

Andrej Amons (Kijów)

**POCHÓWKI KATYŃSKIE NA TERYTORIUM KIJOWSKIEGO
REJONU SPECJALNEGO NKWD ZSRR W BYKOWNI*****KATYN BURIALS IN THE TERRITORY OF THE KIEV
SPECIAL REGION OF THE USSR'S NKVD IN BYKIVNIA****Streszczenie:**

75 lat temu, 5 III 1940 r., Józef Stalin wraz z Klimientem Woroszyłowem, Wiaczesławem Molotowem, Anastasem Mikojanem, Michaiłem Kalininem i Łazarem Kaganowiczem podpisali dekret WKP(b), zgodnie z którym ponad 22 tys. oficerów Wojska Polskiego, żandarmerii, urzędników, ziemian i innych osób miało zostać rozstrzelanych. Wiosną 1940 r. ludzie ci zostali zamordowani w więzieniach UNKWD obwodów smoleńskiego, kalininiego, charkowskiego, kijowskiego, chersońskiego i mińskiego na podstawie postanowień „Specjalnej Trójki” NKWD ZSRR. Zaraz po egzekucji ciała Polaków zostały potajemnie pochowane na cmentarzach rejonów specjalnych UNKWD wymienionych obwodów. Wraz z zakończeniem w latach dziewięćdziesiątych prac archeologiczno-ekshumacyjnych rozwiązany został problem miejsc pochówku więźniów trzech obozów: kozielskiego, starobielskiego i ostaszkowskiego, w sumie 14 700 osób. Otwarta pozostawała kwestia miejsca pochówku 7305 oficerów Wojska Polskiego i obywateli polskich rozstrzelanych w więzieniach Kijowa, Charkowa, Chersonia i Mińska. Przeprowadzone w latach 2001–2012 badania na terenie cmentarza w podkijowskiej Bykowni potwierdziły, że są tam pochowani obywatele polscy, których nazwiska figurują na tzw. ukraińskiej liście katyńskiej. Pozostałe miejsca pochówków do tej pory nie zostały zlokalizowane. Niestety nie ma możliwości uzyskania w rosyjskich archiwach niezbędnych dokumentów dotyczących tych akcji politycznych.

Słowa kluczowe: zbrodnia katyńska, ukraińska lista katyńska, zbrodnie stalinowskie, Katyń

Summary:

75 years ago, on 5 March 1940, Josef Stalin, along with Klim Voroshilov, Vyacheslav Molotov, Anastas Mikoyan, Mikhail Kalinin and Lazar Kaganovich signed a decree according to which over 22,000 officers of the Polish Army, military police, officials, landowners and other people were to be executed. In the spring of 1940 those people were murdered in prisons of the NKVD in the oblasts of Smolensk, Kalinin, Kharkiv, Kiev, Kherson and Minsk upon the decisions of the “Special troika” of the NKVD in the USSR. After the execution the bodies of the Poles were secretly buried in the cemeteries of special zones of the NKVD in the above mentioned oblasts. When in the 1990s the archeological and exhumation works finished, the problem of the burial site of 14,700 prisoners from three camps of Kozelsk, Starobilsk and Ostashkov was solved. The issue of the burial place of 7305 officers of the Polish army and Polish citizens shot in the prisons of Kiev, Kharkiv, Kherson and Minsk remained open. The research carried out in the years 2001–2012 in the area of the cemetery in Bykivnia confirmed that Polish citizens, whose names were on the so-called Ukrainian Katyn list, had been buried there. The remaining burial sites have not been located yet. Unfortunately, it is not possible to obtain the necessary documents regarding those political actions in the Russian archives.

Key words: Katyn massacre, Ukrainian Katyn list, Stalinist crimes, Katyn

* Prezentowany artykuł jest pierwodrukiem fragmentów przygotowywanej do druku książki pt.: „Katyński trop w Kijowie”, prezentowanej także podczas konferencji: Charków–Katyń–Twer–Bykownia. W 75. Rocznice zbrodni katyńskiej, Toruń 14 IV 2015 r., praca nieopublikowana.

Dnia 5 III 1953 r. na dacy pod Moskwą zmarł wódz narodu radzieckiego, generalissimus Związku Radzieckiego, Sekretarz Generalny Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) Józef Wissarionowicz Stalin.

Dnia 5 III 2015 r. minęły 62 lata od dnia śmierci człowieka, który przez 30 lat „żelazną ręką”, za pomocą masowych represji politycznych wiódł naród radziecki w budowie najbardziej „demokratycznego” państwa socjalistycznego. Stalin wiele osiągnął, ale jeszcze więcej stracił.

To właśnie on rozstrzygnął o losach wziętych do niewoli polskich oficerów oraz aresztowanych obywateli państwa polskiego.

75 lat temu, 5 III 1940 r., Józef Stalin wraz z Klimientem Woroszyłowem, Wiaczesławem Mołotowem, Anastasem Mikojanem, Michaiłem Kalininem i Łazarem Kaganowiczem podpisali Dekret Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików), zgodnie z którym ponad 22 tysiące oficerów Wojska Polskiego, żandarmerii, urzędników, ziemian i innych osób miało zostać rozstrzelanych. W maju-kwietniu 1940 r. ludzie ci zostali zamordowani w więzieniach UNKWD obwodów smoleńskiego, kalininiego (twerskiego), charkowskiego, kijowskiego, chersońskiego i mińskiego na podstawie postanowień „Specjalnej Trójki” NKWD ZSRR, podpisanych przez pracowników NKWD ZSRR Mierkułowa, Kabułowa, Basztakowa, którzy faktycznie zdublowali podjętą przez Stalina decyzję.

Zaraz po egzekucji ciała polskich oficerów zostały potajemnie pochowane na terytorium rejonów specjalnych UNKWD wymienionych obwodów, a doniesienia o wykonaniu specjalnego zadania natychmiast wysłano do Moskwy, gdzie dotąd są przechowywane w instytucjach archiwalnych Rosji.

Należy zauważyć, że 5 III 1953 r., dokładnie 13 lat od daty podpisania tego dokumentu, w bardzo dziwnych okolicznościach zmarł na swojej dacy wszechpotężny Józef Stalin. Przez wiele lat miejsca pochówku rozstrzelanych polskich oficerów pozostawały objęte tajemnicą.

Pomyślne ukończenie jesienią 1996 r. prac poszukiwawczych i ekshumacyjnych na terenie szóstego kwartału strefy Parku Leśnego w Charkowie pozwoliło ustalić miejsca pochówku więźniów starobielskiego obozu jeńców wojennych, rozstrzelanych wiosną 1940 r. w piwnicach charkowskiego UNKWD i potajemnie pochowanych w tym miejscu.

Wraz z zakończeniem tych prac praktycznie został rozwiązany problem miejsc pochówku więźniów trzech obozów jeńców wojennych: kozielskiego, starobielskiego i ostaszkowskiego, w sumie 14 700 osób. Jednak do tej pory otwarta pozostawała kwestia miejsca pochówku 7305 oficerów Wojska Polskiego i obywateli Polski, rozstrzelanych wiosną 1940 r. w więzieniach Kijowa, Charkowa, Chersonia i Mińska. Miejsca

ich pochówku do tej pory nie zostały zlokalizowane. Niestety, nawet teraz brak możliwości uzyskania w rosyjskich archiwach niezbędnych dokumentów dotyczących tych akcji politycznych. Domniemane miejsce pochówku zlokalizowane na Białorusi nie zostało zbadane oraz nie prowadzono w jego obrębie poszukiwań i ekshumacji. Dokumenty archiwalne, będące tego potwierdzeniem, nie zostały jeszcze szczegółowo przeanalizowane.

Na Ukrainie prace te były prowadzone bardziej intensywnie. Pracownicy Służby Bezpieczeństwa Ukrainy odnaleźli w 1994 r., a następnie przekazali stronie polskiej listę obejmującą personalia 3435 polskich oficerów i obywateli Polski represjonowanych w 1940 r. Odnaleziono również inne dokumenty potwierdzające przeprowadzenie tej krwawej akcji w stosunku do przedstawicieli narodu polskiego.

Tajne dokumenty, które przez wiele lat starannie przechowywano w archiwach państwowych Związku Radzieckiego, dotyczące rozstrzelania na terytorium ZSRR wiosną 1940 r. 22 000 obywateli Polski, mają niezwykle losy. Oznaczone jako „ściśle tajne”, przez wiele lat były przechowywane w Specjalnym Archiwum Biura Politycznego KC KPZR. Prawem ich przeglądania dysponowała tylko pierwsza osoba w państwie, ponieważ były one bardzo niebezpieczne. Dlatego też kierownictwo radzieckie w trakcie procesów norymberskich próbowało obarczyć odpowiedzialnością za popełnione przestępstwa niemieckich okupantów.

Na podstawie tych dokumentów przeprowadzono wykopaliska w miejscu pochówku rozstrzelanych wiosną 1940 r. więźniów trzech radzieckich obozów jeńców wojennych: kozielskiego, starobielskiego i ostaszkowskiego, w sumie 14 700 osób. Zwłoki ofiar zostały potajemnie pochowane w Katyniu, Miednoje i na terytorium szóstego kwartału strefy Parku Leśnego pod Charkowem. Tam, w trakcie wykopalisk prowadzonych w latach 1991–1996, na terytorium szóstego kwartału strefy Parku Leśnego w pobliżu wsi Pjaticatki, odkryto 4305 zwłok rozstrzelanych i pochowanych tu oficerów Wojska Polskiego¹.

Nie ma żadnych wątpliwości co do faktu, że aresztowani na Zachodniej Ukrainie na podstawie listy 3435 byłych polskich obywateli zostali rozstrzelani w kijowskich więzieniach, a ich ciała pochowano w rejonie specjalnym NKWD w Lesie Bykowniańskim także na mocy postanowień „Specjalnej Trójki” NKWD ZSRR².

Prace ekshumacyjne, przeprowadzone w latach 2001, 2006, 2007, 2011 i 2012 przez Państwową Międzyresortową Komisję do Spraw Upamięt-

¹ A. Kola, *Archeologia Zbrodni. Oficerowie polscy na cmentarzu ofiar NKWD w Charkowie*, Toruń 2005.

² *Ukraiński ślad Katynia*, oprac. Z. Gajowniczek, Warszawa 1995; *Śladem Zbrodni Katyńskiej*, oprac. Z. Gajowniczek, Warszawa 1998.

nienia Ofiar Wojny i Represji Politycznych przy Gabinetie Ministrów Ukrainy, a w ostatnim przypadku przez pracowników Narodowego Rezerwatu „Groby Bykowniańskie” z udziałem polskich archeologów, potwierdzają te fakty i pozwalają twierdzić, że egzekucje, rozpoczęte wiosną 1940 r., w stosunku do byłych obywateli polskich, były kontynuowane aż do sierpnia 1941 r. Jednakże dokładne określenie liczby rozstrzelanych wówczas ludzi jest na razie niemożliwe.

Ukraiński historyk Iwan Biłas w drugim tomie książki *System represyjno-karny na Ukrainie w latach 1917–1953* wspomina o 346 rozstrzelanych³. Liczba ta nie pokrywa się z liczbą rozstrzelanych latem 1941 r. w kijowskich więzieniach aresztantów – 241 osób. Różnica wynosi 105 nazwisk, tzn. albo lista ta nie jest wyczerpująca, albo funkcjonuje jeszcze jedna – obejmująca 346 osób. Ujawnione dokumenty pozwalają twierdzić, że represje w stosunku do obywateli polskich nie zakończyły się w Kijowie w maju 1940 r., lecz były kontynuowane do lata 1941 r.

Począwszy od lata 1937 r. do chwili wycofania się wojsk radzieckich z Kijowa 19 IX 1941 r., rejon specjalny NKWD przy wsi Bykownia, gdzie nocą odbywały się systematycznie tajne pochówki rozstrzelanych „wrogów narodu radzieckiego”, w tym obywateli państwa polskiego, był stale monitorowany. We wrześniu 1941 r. echa rozmów na temat tajnych pochówków w Lesie Bykowniańskim dotarły do niemieckiej administracji okupacyjnej i pod koniec września Niemcy oficerowie odbyli pierwszą wizytę w Bykowni. Przy pomocy miejscowej ludności przeprowadzili wykopaliska kilku ujawnionych przez nich grobów, świadczących o tym, że zostały tutaj pochowane zwłoki obywateli radzieckich rozstrzelanych przed wojną i w pierwszych jej miesiącach. Potwierdziły one pierwotne konkluzje o udziale w tych akcjach radzieckich organów represyjnych⁴.

Na podstawie wyników tych wykopalisk, 8 X 1941 r. w lokalnej gazecie „Ukraińskie Słowo”, w artykule *Szlakiem morderstw* została opublikowana notatka o przestępczej działalności organów NKWD w Kijowie, których pracownicy potajemnie nocą przywozili z kijowskich więzień do rejonu specjalnego zwłoki rozstrzelanych w celu ich pochówku⁵.

³ Иван Билас, *Репресивно-каральная система в Україні 1917–1953 роках*, т. 2, s. 271.

⁴ Материалы уголовного дела [Materiały sprawy karnej] № 50-0092, Архив ВП Центрального региона Украины [Archiwum PW Regionu Centralnego Ukrainy], т. 3, s. 98.

⁵ A. Kola, *Prace archeologiczno-ekshumacyjne na cmentarzu ofiar NKWD w Kijowie-Bykowni*, [w:] *Charków-Katyń-Twer-Bykownia. W 70. Rocznice Zbrodni Katyńskiej. Zbiór studiów*, pod red. A. Koli, J. Szilinga, Toruń 2011, s. 135–181; A. Kola, *Prace archeologiczno-ekshumacyjna grobów polskich ofiar z tzw. ukraińskiej listy katyńskiej na cmentarzysku NKWD w Kijowie-Bykowni (przedmowa)*, [w:] *Polski Cmentarz Wojenny Kijów-Bykownia, Księga Cmentarna*, t. I. A–B), Warszawa 2015, s. 29–84.

Niemieckie prace wykopaliskowe przeprowadzone jesienią 1941 r. w Kijowie stały się pierwszymi nie tylko w Ukraińskiej SSR, ale i w całym Związku Radzieckim. Pozwoliły odkryć tajemnicę eliminacji przez reżim stalinowski setek tysięcy niesłusznie represjonowanych ludzi radzieckich. Jednak nie dawały dokładnego wyobrażenia o skali popełnionych zbrodni i losach ludzi potajemnie pochowanych w tym miejscu.

Kwestia rozstrzelania w Kijowie w 1940 r. polskich oficerów po raz pierwszy pojawiła się dopiero wiosną 1942 r. W celu odszukania ich ciał władze niemieckie z pomocą miejscowej ludności przeprowadziły dodatkowe wykopaliska na terenie odnalezionych grobów, zlokalizowanych w granicach dziewiętnastego kwartału Dnieprowskiego Leśnictwa, ale nie przyniosły one pozytywnych efektów. Pochówki odkryto dopiero w 1989 r. W tym okresie w sprawie masowych grobów ludzkich położonych na terytorium Lasu Bykowniańskiego było prowadzone śledztwo, wszczęte w 1988 r. Udało się wówczas udokumentować, że pierwsze pochówki polskich obywateli zostały odkryte na terenie dawnego rejonu specjalnego NKWD USSR jeszcze w czasie wykopalisk prowadzonych w latach 1971–1987.

Sprawą masowych grobów obywateli radzieckich represjonowanych w okresie przedwojennym nie zajmowano się, ale pod koniec 1943 r. po wyzwoleniu Kijowa spod niemieckiej okupacji, w czasie prac Komisji Rządowej badającej zbrodnie niemieckie na terenie USSR, kierowanej przez akademika Burdenkę, wydano orzeczenie wskazujące, że wszystkie pochówki w Kijowie, odkryte w okresie okupacji niemieckiej, to miejsca pochówku ofiar niemieckich okupantów. Również pochówki bykowniańskie zostały do nich zaliczone korespondencyjnie.

Pod koniec lat czterdziestych i na początku pięćdziesiątych lokalni „entuzjaści”, opierając się na opowiadaniach rdzennych mieszkańców, zaczęli samowolnie rozkopywać groby odkryte w Lesie Bykowniańskim, na terytorium dawnego rejonu specjalnego NKWD, szukając tam cennych rzeczy. Dopiero wiosną 1971 r. Rada Ministrów USSR podjęła uchwałę o utworzeniu Komisji Rządowej pod kierownictwem ministra spraw wewnętrznych Ukrainy Iwana Charitonowicza Hołowczenko (Головченко), której członkowie od 19 do 22 IV 1971 r., przy pomocy znacznej liczby wojskowych z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przeprowadzili pierwsze oficjalne wykopaliska na terenie grobów odnalezionych we wspomnianym rejonie specjalnym.

Odkryte tam ludzkie szczątki zostały następnie na nowo pochowane w zbiorowej mogile. Opublikowano również oficjalną konkluzję, mówiącą o tym, że tu właśnie zostały pogrzebane szczątki osób zamordowanych przez niemieckich okupantów.

Dnia 28 IV 1971 r. został sporządzony dokument informujący o wynikach sekcji zwłok przeprowadzonych w trakcie wykopalisk oraz o miejscach pochówku szczątków ludzkich odnalezionych na terytorium Darnickiego Kompleksu Leśnego. Informowano w nim, że podczas wykopalisk prowadzonych na terytorium dziewiętnastego kwartału Dnieprowskiego Leśnictwa odnaleziono i ujawniono 207 dołów, w których znajdowały się ludzkie szczątki, większość czaszek zaś posiadała uszkodzenia postrzałowe. Pojedyncze ciała leżały ze związanymi z tyłu rękoma. Wśród zwłok odnaleziono dużą liczbę rzeczy osobistych ofiar: oficerskie torby polowe, fragmenty wojskowego umundurowania, guziki żołnierzy Armii Radzieckiej, przedmioty osobistego użytku, nakrycia głowy, gumowe kalosze, porcelanowe filiżanki, emaliowane kubki, okulary, grzebienie, przybory do golenia, kobiece drobiazgi. Z wniosków ekspertyzy sądowo-lekarskiej, przeprowadzonej w oparciu o efekty badań archeologicznych, wynika, iż w otwartych dołach ujawniono zwłoki 3805 osób. Wiek grobów określono na lata 1941–1943, w oparciu o co, wbrew znalezionym dokumentom, został sformułowany oficjalny wniosek głoszący, że odkryte ludzkie szczątki są zwłokami żołnierzy radzieckich i ludności cywilnej rozstrzelanych podczas okupacji Kijowa przez Niemców⁶.

Znalezione w trakcie wykopalisk dokumenty osobiste oraz prywatne przedmioty należące do rozstrzelanych osób nie zostały ujęte we wnioskach, co już wtedy stawiało pod znakiem zapytania wartość oficjalnego raportu Komisji Rządowej.

Ogółem w 207 dołach odnaleziono szczątki 3805 osób, z czego – 3049 mężczyzn i 105 kobiet; płci pozostałych 651 osób nie ustalono⁷.

W niektórych dołach została odnaleziona tylko odzież, obuwie, skrawki gazet i bliżej nieokreślonych zbutwiałych dokumentów. W odnalezionych dokumentach dostrzeżono litery alfabetu ukraińskiego, rosyjskiego i łacińskiego. Nie udało się jednak ustalić ich treści.

Wydobyte podczas wykopalisk zwłoki 3805 osób zostały złożone w 29 drewnianych kontenerach i 23 IV 1971 r. z pomocą uczestniczących w wykopaliskach żołnierzy wojsk wewnętrznych na nowo pochowane w jednej zbiorowej mogile. Wiele ludzkich szczątków, znajdujących się na powierzchni gruntu, zostało równomiernie rozrzuconych na terenie całego rejonu specjalnego i przysypanych ziemią⁸.

Dnia 20 IV 1971 r. został sporządzony dokument, w którym stwierdzono, iż prócz znalezionych w grobach złotych koron zębów w jednym

⁶ Материалы уголовного дела № 50-0092, Архив ВП Центрального региона Украины, т. 3, s. 163.

⁷ Ibid., s. 171.

⁸ Ibid., s. 195.

z dołów odkryto także pierścionek z żółtego metalu o średnicy 20 mm, na którego wewnętrznej stronie znajdował się napis polskimi literami: „8.VIII.1931 r. N. R.” Odnaleziono również medalik z żółtego metalu o średnicy 13 mm z wyobrażeniem Matki Boskiej i Dzieciątka na zewnętrznej stronie oraz inicjałami właściciela – „F. G.”⁹.

Te przedmioty polskiego pochodzenia okazały się pierwszym oficjalnym znaleziskiem potwierdzającym obecność polskiego „śladu” wśród grobów bykowniańskich. Podobne znaleziska odkryto później w znacznej liczbie również w grobach rozstrzelanych polskich oficerów w Charkowie (szósty kwartał strefy Parku Leśnego), Katyniu i Miednoje.

W protokole oględzin masowych grobów w Lesie Bykowniańskim z 22 IV 1971 r. znalazł się jeszcze jeden dowód na rozstrzelanie tu oficerów Wojska Polskiego. Bez dodatkowych szczegółów wspomniano w nim o rzeczach wyprodukowanych za granicą.

I tak, w dole numer 6 odnaleziono 75 ludzkich szczątków, wśród nich 7 należących do kobiet. Odnaleziono osobiste rzeczy rozstrzelanych: garnek zagranicznej produkcji ze znakiem „7 DEA 76 cm”, kilka metalowych emaliowanych kubków z oznaczeniem „12 st., 9 st.”, zieloną butelkę z oznaczeniem „P-30 KBZ 0,5”, wyprodukowaną w 1939 r., część protezy kończyny dolnej ze stali nierdzewnej zagranicznej produkcji, nabój pistoletowy z oznaczeniem „DZ 67 RK 36”, plastikową szczotkę w kolorze jasnożółtym z czerwoną obwódką i oznaczeniem „Tip-Top Sterilized Puzgbritles made in Hungar-91”, blade-żółtą szczotkę z zieloną obwódką i oznaczeniem „Nar Depusee 067”, damski grzebień rogowy w kolorze ciemnoszarym z oznaczeniem „ADLER NEW-VORK HAMBURGER CWC”, różowy grzebień z oznaczeniem „PLIRABIT - KANTIL”, kilka grzebieni z oznaczeniem „MATADOR KARAWTIL”, „GEREULES”, „Tip-top”, „Deratil”, czarne gumowe kalosze ze znakiem „Gentieman-10”, „12 Wadlta”, lewy damski but z cholewą, oznaczony na podeszwie „HelsinGbor ... TRETOR”.

Osoby, które brały udział w wykopaliskach w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, potwierdziły, że na miejscu dawnego rejonu specjalnego NKWD w Lesie Bykowniańskim odnajdywano również złote pierścionki, łańcuszki, złote zęby i koronki wyprodukowane za granicą, czego dowodziły wygrawerowane na nich „zagranicznymi” literami inicjały producentów. W zlokalizowanych tu mogiłach znajdowano przeróżne dokumenty, wśród których było pokwitowanie informujące o przekazaniu należących do aresztowanych kosztowności do wydziału finansowego Nowogród, wchodzącego w skład wołyńskiego NKWD¹⁰.

⁹ Ibid., s. 198.

¹⁰ Ibid., s. 45–47.

Wśród odnalezionych w poszczególnych grobach ludzkich szczątków i rzeczy osobistych rozstrzelanych trafiały się papierowe polskie pieniądze przedwojennego obiegu i liczne polskie monety o różnych nominałach wybite przed wojną, a także przedmioty wyprodukowane za granicą. Znaleziono nie mniej niż 0,5 kg polskich monet, szereg dokumentów i notatek w języku polskim. W grobach, wśród szczątków kostnych, trafiały się także srebrzyste żetony (identyfikatory wojskowe) w kształcie elipsy z lekkiego metalu, na których łacińskimi literami zostały odnotowane nazwiska i daty urodzenia ich właścicieli¹¹.

Często znajdowano także wyprodukowane za granicą wysokie skórzane buty z cholewą wojskowego typu (tzw. sapogi), polskie i zagraniczne obuwie ze skóry, rzeczy osobiste, szczotki do zębów oraz grzebienie polskiej, węgierskiej, austriackiej i czeskiej produkcji, co sugerowało możliwość pochowania w tym miejscu polskich obywateli i oficerów Wojska Polskiego. Jeden z kopiących odnalazł wiele zagranicznych przedmiotów, fragmenty polskiego umundurowania, buty oficerskie, złote nążeńne koronki i mostki ze stemplami zagranicznych firm, złote pierścienie i obrączki z łacińskimi inicjałami, pochodzące z polskich grobów. Jeden ze złotych pierścieni miał następujący napis na wewnętrznej stronie: „K.L. 22. 12. 32 r. 585”. Drugi został wykonany z takiego samego metalu i ważył 2,4 g. Wydobyto także sygnet z żółtego metalu z wyobrażeniem podkowy i cyfry 50, w którym były umocowane cztery maleńkie czerwone kamienie o wadze 6,4 g. Na jeszcze innym sygnecie, z żółtego metalu z pająkiem, po bokach widniały wizerunki orła. Znaleziono również krzyżyk z żółtego metalu¹².

Każde z pięciu znalezisk ze złota, będących osobistymi przedmiotami rozstrzelanych i pochowanych w Lesie Bykowniańskim polskich obywateli, miało cechy indywidualne. Dokładny opis tych przedmiotów może pomóc komuś z krewnych poznać los ojca lub brata, rozstrzelanych przez organy NKWD, i odpowiedzieć na trapiące przez dziesiątki lat pytanie o miejsce ich pochówku.

Wykopaliska, prowadzone przez Rządowe Komisje przy Radzie Ministrów USSR w latach 1971, 1987 i 1989, mimo zatajonych i ukrytych faktów dotyczących ujawnienia polskiego „śladu”, przyniosły jednak dodatkowe informacje na temat obecności polskich grobów na terytorium rejonu specjalnego NKWD we wsi Bykownia.

Samowolne wykopaliska prowadzone na terytorium rejonu specjalnego NKWD były prowadzone nie krócej niż 40 lat i w przeciągu całego

¹¹ Материалы уголовного дела № 50-0092, Архив ВП Центрального региона Украины, т. 5, s. 56.

¹² Ibid., s. 59.

tego czasu odnajdywano w grobach różne złote wyroby oraz przedmioty należące do zabitych ludzi, które w realny sposób mogły pomóc w ustaleniu personaliów ich właścicieli.

Niemniej jednak, zawsze pozostawała nadzieja, że do tej pory na leśnym cmentarzu NKWD zachowały się nietknięte groby, których zbadanie pozwoliłoby ustalić całą prawdę o wydarzeniach z tamtych lat i pomogło wyjaśnić losy zabitych i pochowanych tutaj ludzi.

Na podstawie wyników wykopalisk z lat 1971, 1987, 1989 i zebranych w toku śledztwa materiałów została przeprowadzona kompleksowa ekspertyza, której wnioski mówią o tym, że na terytorium Leśnictwa Dnieprowskiego zostały znalezione i ekshumowane szczątki kostne 6821 osób; u 80% spośród nich stwierdzono rany postrzałowe czaszek. Strzały zostały oddane z różnego rodzaju broni palnej: rewolwerów systemu „nagan” (kaliber 7,62 mm), karabinów i karabinków typu 1891 (7,62 mm), pistoletów systemu „Mauzer” (7,60 mm), Huking [Хукинг] (7,65 mm), Colt (11,45 mm), Walter (7,65 mm), broni małokalibrowej (5,6 mm). Do ludzi strzelono od 1 do 6 razy, w większości przypadków w tył głowy, skroń, kości czołowe, czasami w okolice twarzy. Strzały były oddawane z tyłu, czasami od lewej do prawej lub od prawej do lewej i z przodu.

Według zeznań jednego z kierowników oficjalnych wykopalisk realizowanych w 1987 r. prace w Lesie Bykowniańskim, na terytorium rejonu specjalnego NKWD, były prowadzone od 17 do 25 grudnia, a pracujący tam ludzie znajdowali buty z cholewami (sapogi), przypominające obuwie oficerów Wojska Polskiego. Odkryto wówczas dwa owalne żetony z srebrzystego metalu o zaokrąglonych krawędziach w rozmiarze 5 x 2,5 cm. Znajdowały się na nich po dwa otwory i widniały napisy wykonane łacińskimi literami; można było na nich dojrzeć również jakieś daty. Przed rozpoczęciem wykopalisk badane terytorium pochówków podzielono na 121 kwadratów o boku do 20 m każdy. W 44 kwadratach odnaleziono ludzkie szczątki, co odnotowano w 68 dokumentach¹³. Po ukończeniu przez Komisję Rządową wykopalisk został sporządzony dokument informujący, że w rezultacie prac przeprowadzonych na terytorium bykowniańskiego rejonu specjalnego o powierzchni do 4 ha zidentyfikowano pochówki ofiar niemiecko-faszystowskiego okupanta z lata 1941–1943¹⁴.

Szczególne zainteresowanie wzbudza sprawozdanie z 29 XII 1987 r. traktujące o wynikach oględzin miejsca ponownego pochówku ludzkich szczątków, odnalezionych w dziewiętnastym i dwudziestym kwartale Leśnictwa Dnieprowskiego, wchodzącego w skład Darnickiego Go-

¹³ Ibid., s. 101–103.

¹⁴ Ibid., s. 131.

spodarstwa Parkowo-Leśnego miasta Kijowa. Wskazuje się w nim, że ponowny pochówek odnalezionych ludzkich szczątków został przeprowadzony na mocy decyzji Komisji Kijowskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego, a wykopaliska były prowadzone od 10 do 24 XII 1987 r. W ich trakcie odnaleziono 2518 ludzkich szczątków, spośród których większość odkryto w centralnej części dziesiątego kwartału na głębokości od 0,2 do 4 metrów. Na tym terenie znaleziono również obuwie wyprodukowane w fabryce „Czerwony bohater” („Красный богатырь”), a także w zagranicznych przedsiębiorstwach z odpowiednimi oznaczeniami¹⁵. Pod koniec 1988 – na początku 1989 r. już Trzecia Komisja Rządowa prowadziła wykopaliska w Lesie Bykowniańskim w celu uszczegółowienia okoliczności rozstrzeliwań i pochówku zabitych w Kijowie ludzi. Interwencja opinii publicznej i sytuacja polityczna w kraju zmusiły Komisję do bardziej dokładnego i obiektywnego zbadania materiałów wykopaliskowych, a następnie przesłania ich do prokuratury. W związku z tym 6 XII 1988 r. Prokuratura USSR wszczęła sprawę karną, której badaniem na pierwszym etapie zajęła się Prokuratura Dnieprowskiego Regionu miasta Kijowa.

Już pierwsze dokumenty opracowane przy rozpatrywaniu tej sprawy mówiły o tym, że prócz obywateli radzieckich na terytorium Bykowniańskiego Leśnego Rejonu Specjalnego NKWD pochowano także obywateli Polski.

I tak, spośród 24 odkrytych i przebadanych grobów ze szczątkami 498 ludzi, w pięciu zostały ujawnione pochówki polskich obywateli w liczbie około 270 polskich oficerów¹⁶.

Na stanowiskach o numerach 5, 11, 18, 19 i 21 odnaleziono pieniądze i przedmioty należące do polskich obywateli. Eksperci doszli do jednoznacznych wniosków, że wszystkie przebadane rzeczy, odnalezione w grobach, wyprodukowano w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech i w Austrii. Metalowe guziki z orłami, jak i fragmenty umundurowania, były częścią mundurów polskich żołnierzy, a odnalezione monety różnych nominałów zostały wybite w Polsce w latach 1923–1940. Na jednej ze szczoteczek do zębów polskiej produkcji, odnalezionej podczas wykopalisk prowadzonych w mogile o numerze 21, na plastikowym uchwycie widniał napis wykonany ostrym narzędziem przez jej właściciela: „77 r. ALEKS PASEK, firma TAMILIW-C-ELESTYCZNY”. Z położonego nieopodal stanowiska o numerze 11 wydobyto szczoteczkę do zębów, na uchwycie której nabazgrano litery: „E. K”. Tam też znaleziono kolejnych 14 szczoteczek, z których 12 nosiło nazwę firmy „POLONIA”, a pozosta-

¹⁵ Ibid., s. 149.

¹⁶ Ibid., s. 162.

łe zostały wyprodukowane w Austrii i na Węgrzech. Zbadane zostały również fragmenty ciemnoniebieskiego sukna, wojskowa peleryna, część munduru z ciemnoniebieskiej tkaniny, mundur oficera Wojska Polskiego, guziki od garnituru i płaszcz.

Według analiz ekspertów prawie wszystkie wymienione rzeczy należały do żołnierzy armii zagranicznej i były fragmentami ich wojskowego umundurowania. Choć eksperci nie wskazali przynależności państwowej zbadanych przez nich przedmiotów, to jednak wniosek nasuwa się sam przez się – mogły to być tylko przedmioty należące do żołnierzy państwa polskiego¹⁷.

Tak więc, analizując znaleziska pozyskane podczas samowolnej eksploracji grobów w latach 1968–1973 i materiały z wykopalisk Rządowej Komisji w latach 1971, 1987 i 1989, przeprowadzonych na terenie Lasu Bykowniańskiego, można stwierdzić, że wśród pochowanych na tym terenie przed wojną obywateli radzieckich, ofiar politycznych represji z lat trzydziestych XX w., znajdują się również ciała obywateli Polski i oficerów Wojska Polskiego. Wszyscy oni zostali rozstrzelani w kijowskich więzieniach przed wybuchem wojny niemiecko-rosyjskiej w 1941 r. Wskazują na to nie tylko odnalezione podczas wykopalisk przedmioty, ale także szereg rzeczy osobistych polskich obywateli, a także ich dokumenty, które były wielokrotnie odnajdywane w grobach.

Mówiąc o obecności „polskiego śladu” wśród grobów bykowniańskich, należy wspomnieć również o tym, że podczas wykopalisk prowadzonych w 1971 i 1989 r. wśród szczątków kostnych rozstrzelanych osób znajdowano dokumenty, na których można było odczytać nazwiska wspomnianych już polskich obywateli: F. I. Paszkiela (Пашкел Ф. И.) i S. W. Strażewskiego (Стражевский С. В.), przewiezionych do Kijowa na początku 1940 r. z więzień zachodniej Ukrainy. Właśnie ich nazwiska znajdują się na liście 3 435 represjonowanych przez „Specjalną Trójkę” NKWD ZSSR polskich obywateli, rozstrzelanych w Kijowie. Poszukiwania ich rodzin trwają do tej pory¹⁸.

Podczas wykopalisk prowadzonych w 2007 r. w bezimiennych grobach na terytorium danego rejonu specjalnego odnaleziono ponadto trzy złote obrączki z imiennymi napisami w języku polskim, zlokalizowane na ich wewnętrznej powierzchni.

Taką samą obrączkę z datą 26 VIII 1927 r. odnaleziono w trakcie wykopalisk realizowanych w 2011 r., w mogile o numerze 140.

W 2007 r. w jednej z bezimiennych mogił została także znaleziona plastikowa szczoteczka do zębów wyprodukowana w Polsce, która na-

¹⁷ Ibid., s. 173.

¹⁸ Ibid., s. 203.

leżała do jednego z rozstrzelanych i pochowanych w tym miejscu Polaków. Wydrapano na niej jego nazwisko – „Łobaza J.” („Лобазя Я.”), które występuje pod numerem 1716 na wspomnianej liście represjonowanych obywateli Polski.

W innym polskim grobie wśród szczątków kostnych rozstrzelanych i pochowanych tam polskich oficerów odnaleziono szeroki plastikowy czarny grzebień, na środku którego został wydrapany niedługi tekst, w którym wystąpiły nazwiska czterech oficerów Wojska Polskiego: F. P. Strzeleckiego (Стжелецкий Ф. П.), L. I. Dworzaka (Двожак Л. И.), W. A. Gronowskiego (Гроновский В. А.), B. N. Szczyradłowskiego (Ширадловский Б. Н.). Figurują oni pod numerami 2847, 858, 781, 3293 na liście 3435 obywateli Polski represjonowanych i rozstrzelanych przez pracowników NKWD wiosną 1940 r. w kijowskich więzieniach¹⁹.

Podczas wykopalisk prowadzonych w 1971, 1987 i 1989 r. wśród kostnych szczątków zabitych ludzi, odnaleziono dziesiątki srebrzystych metalowych żetonów polskich oficerów, na których widniały nazwiska ich właścicieli.

Ostatni z imiennych polskich żetonów, należących do żołnierzy Wojska Polskiego, został znaleziony w trakcie wykopalisk latem 2007 r. w kolejnym polskim grobie. Na jego powierzchni udało się odczytać nazwisko rozstrzelanego i pochowanego tutaj polskiego pogranicznika sierżanta I. K. Naglika (Наглик И. К.), który figurował pod numerem 2033 na liście 3435 represjonowanych polskich obywateli. Został on przewieziony do Kijowa i rozstrzelany na mocy rozkazu nr 041/1, nr 78, w ramach grupy składającej się z 80 osób. Uzyskane informacje pozwalają na stwierdzenie z dużą dokładnością, że również pozostałe 79 osób ze wspomnianej grupy, po ich rozstrzelaniu w kijowskim więzieniu razem z sierżantem Naglikiem, zostały pochowane w tej samej mogile²⁰.

Wspomniani powyżej polscy oficerowie, F. I. Strzelecki, L. I. Dworzak, W. A. Gronowski, B. N. Szczyradłowski, zgodnie z rozkazami o numerach 43/3, 55/3, 67/1, 55/5, weszli do czterech grup, składających się kolejno z 48, 100, 114 i 43 osób. W sumie liczba rozstrzelanych w ramach tych grup wynosiła więc 305 osób.

Obywatele Polski, F. I. Paszkiel i S. W. Strażewski, przewiezieni z zachodniej Ukrainy do Kijowa, zostali rozstrzelani na podstawie rozkazów o numerach 066/1 i 043/1 i figurowali na listach pod numerami 54 i 80. Każda z grup, w skład której weszli, składała się ze 100 osób.

¹⁹ Ibid., s. 223.

²⁰ Archiwum prywatne, „Быковнянские раскопки” [Bykowniańskie wykopaliska], t. 1, s. 21.

Rozstrzelany J. I. Łobaza figurował jako osiemnasty w rozkazie o numerze 055/3 i wchodził w skład grupy składającej się ze 100 osób.

Wśród więźniów kijowskiego więzienia był polski wiceprokurator S. I. Milczanowski (Мильчановский С. И.). Został on uwzględniony w rozkazie o numerze 042 i znalazł się pod numerem 125, w grupie składającej się z 418 osób, jego kolega zaś, F. L. Stewik (Стевик Ф. Л.), w rozkazie o numerze 041/3, gdzie figurował pod numerem 35 w grupie składającej się z 250 osób²¹.

Wymienione dokumenty, po skonfrontowaniu z odnalezionymi dowodami rzeczowymi, dają zatem możliwość określenia ogólnej liczby polskich obywateli osadzonych w kijowskich więzieniach i rozstrzelanych na mocy moskiewskich rozkazów. Wspomniane wcześniej osoby wchodziły w skład dziewięciu różnych represjonowanych grup, których ogólna liczba wynosiła 1153 osoby. Zostały one rozstrzelane w Kijowie wiosną 1940 r. Ich nazwiska zostały ustalone, figurują w rozkazach o numerach 041/1, 041/3, 042, 043/1, 043/3, 055/3, 55/5, 066/1 i 067/3 i wchodzi w skład listy 3435 rozstrzelanych przetrzymywanych w więzieniach USSR, opublikowanej pod koniec 2014 r. w wielu polskich wydawnictwach²².

We wrześniu 2012 r. udało się ustalić nazwisko jeszcze jednej ofiary z listy 3435 rozstrzelanych polskich obywateli, polskiego policjanta z Krakowa Mikołaja Chalawy (Халява), i dane grupy, do której należał on przed rozstrzelaniem.

Już teraz, uwzględniając wyniki prac prowadzonych w 2011 i 2012 r., odnalezione na terytorium bykowniańskiego cmentarzyska 1994 szczątki polskich obywateli, dane dokumentowe poświadczające zniszczenie w kijowskim Archiwum KGB w 1956 r. dokumentów dotyczących pochówków, można mówić o pogrzebaniu na terytorium Lasu Bykowniańskiego wiosną 1940 r. nie mniej niż 2500 ciał obywateli państwa polskiego, rozstrzelanych przez pracowników NKWD. Nie należy zapominać również o tym, że po 12 latach od chwili zaistnienia tamtych wydarzeń i 6 lat po zakończeniu procesów norymberskich moskiewskie kierownictwo nakazało swoim kijowskim współpracownikom opracować bezwzględnie wszystkie archiwalne materiały dotyczące „polskiej operacji” w 1940 r. Sprawa zniknięcia w 1940 r. na terytorium ZSSR 22 tysięcy polskich oficerów pozostawała nadal istotnym problemem politycznym nie tylko dla rządu radzieckiego, ale i światowej opinii publicznej. Po wielomiesięcznych pracach nad otrzymanymi z Moskwy dokumentami, 20 VII 1953 r. towarzyszowi Krotowowi (Кротов), zastępcy naczelnika

²¹ Ibid.

²² Ibid., s. 32.

I Oddziału Specjalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSSR, zostało zwróconych do Moskwy 12 kopii protokołów o numerach 041/1, 041/2, 041/3, 042, 043/1, 043/3, dotyczących wymienionych na liście 3435 osób. Na podstawie tych dokumentów lokalni pracownicy wykonalni w archiwach USSR zadanie zlecone uprzednio przez moskiewskie kierownictwo²³.

Oznacza to, że z archiwów USSR zostały usunięte wszystkie materiały archiwalne dotyczące represjonowanych wiosną 1940 r. na podstawie decyzji „Specjalnej Trójki” przy NKWD ZSSR 3435 polskich obywateli, których miejsca pochówku udało się następnie odnaleźć na terytorium bykowniańskiego rejonu specjalnego w Kijowie oraz na terytorium szóstego kwartału strefy Parku Leśnego w Charkowie. Część dokumentów dotyczących tych osób została wysłana do Moskwy, inne, jak się później okazało, zniszczono w Kijowie, o czym świadczą odnalezione w Archiwum SBU (Służby Bezpieczeństwa Ukrainy) dokumenty z 1956 r.

Te właśnie dokumenty potwierdzają likwidację w Kijowie nie mniej niż 2500 polskich obywateli, spośród których 1153 osoby znane są z nazwiska. Niemniej jednak, nie należy zapominać o tym, że akcje represyjne kierowane przeciwko oficerom Wojska Polskiego, żołnierzom ochrony pogranicza, żandarmerii i różnym kategoriom urzędników państwowych nie zostały zakończone wiosną 1940 r. Przetrzymani w więzieniach zachodniej Ukrainy po ich przeniesieniu do więzień zlokalizowanych w centralnych obwodach USSR, w latach 1940–1941 nadal systematycznie byli poddawani represjom politycznym związanym z pozbawieniem wolności i zastosowaniem w stosunku do skazanych najwyższego wymiaru kary, czyli rozstrzelania. Zgodnie z wyrokami trybunałów wojennych i innych organów sądowych rozstrzelano ich nie tylko w Kijowie, ale też w innych miastach. Zasadniczą zaś część więźniów na mocy orzeczenia Kolegium Specjalnego NKWD ZSSR o karze pozbawienia wolności w wymiarze 8–10 lat była wywożona do licznych obozów (łagrów) Związku Radzieckiego.

Wielu takich Polaków przebywało w więzieniach Kijowa, Czernihowa, Dniepropietrowska, Doniecka, Charkowa i innych miast. Świadczą o tym liczne dokumenty archiwalne przechowywane do dziś w archiwach wymienionych miast. Według danych pochodzących z Archiwum SBU (Służby Bezpieczeństwa Ukrainy) w Kijowie w 1941 r., na podstawie decyzji „Wyższej Dwójki” USSR, w związku z rozpoczęciem wojny rozstrzelano 240 osób przetrzymywanych w kijowskich więzieniach. Na liście rozstrzelanych w lipcu 1941 r. figurowało nie mniej niż 100 byłych

²³ Ibid., s. 43–45.

obywateli państwa polskiego, aresztowanych w zachodniej Ukrainie w latach 1939-1940²⁴.

Podczas zapoznawania się z archiwaliami dotyczącymi obywateli, rozstrzelanych w tym okresie, okazało się, że w archiwach Ukrainy zachowały się tylko akta Ukraińców – obywateli ZSSR, brak zaś akt byłych obywateli Polski i archiwalnych dokumentów z tamtych lat, tzn. że zostały one zniszczone w połowie lat pięćdziesiątych XX w. na polecenie kierownictwa NKWD ZSSR.

W związku z tym można stwierdzić, że podobne rozkazy o rozstrzelaniu polskich obywateli i dokumenty poświadczające ich wykonanie do dziś są przechowywane w rosyjskich archiwach.

Podsumowując wyniki prac poszukiwawczych i dane z odnalezionych archiwaliów pochodzących sprzed 1941 r., można dojść do wniosku, że wśród wielotysięcznych pochówków obywateli radzieckich, zlokalizowanych na terytorium dziewiętnastego i dwudziestego kwartału Leśnictwa Dnieprowskiego we wsi Bykownia, spoczywa nie mniej niż 1300 byłych polskich obywateli, których nazwiska występują w ukraińskich archiwach. Przy czym w więzieniach Kijowa w okresie od stycznia 1940 r. do sierpnia 1941 r. rozstrzelano ponad 2600 osób.

W latach 1941-1989 na terytorium dziewiętnastego i dwudziestego kwartału Leśnictwa Dnieprowskiego przeprowadzono nie mniej niż siedem potwierdzonych eksploracji miejsc pochówku ofiar represji politycznych z lat 1937-1941. Przy czym w okresie od 1951 do 1971 r. miejscowa ludność dokonała kilkudziesięciu samowolnych wykopalisk na terenie tajnych pochówków, co zaowocowało odkryciem licznych przedmiotów i kosztowności, zagrzebanych wraz z rozstrzelanymi ludźmi. Już na podstawie tych niekompletnych danych można stwierdzić, że do 1989 r. ujawniono nie mniej niż 21 polskich grobów zbiorowych, w których odnaleziono 601 ciał rozstrzelanych w Kijowie obywateli Polski. Dowodzą tego liczne znaleziska obuwia, odzieży, polskiego wojskowego umundurowania, przedmiotów o charakterze osobistym, dokumentów, polskich pieniędzy, wreszcie zeznania uczestników i naocznych świadków tych wykopalisk.

Przez cały okres trwania wykopalisk ujawniono 997 pochówków. Nie jest wykluczone, że niektóre z nich zostały ujawnione powtórnie, ponieważ wiele grobów zostało zakopanych, a ich badania wskazują na wcześniej przeprowadzone w tym miejscu eksploracje. Z 713 odkrytych pochówków 91 okazało się polskimi, tj. liczba polskich pochówków na terytorium bykowniańskiego rejonu specjalnego NKWD wynosi ponad

²⁴ Ibid., s. 32.

13%, spośród zaś 12 345 odnalezionych ludzkich szczątków 2595 zostało określonych jako polskie, co stanowi 21% całości.

Także w tym miejscu odnaleziono sześć dołów z zakopanymi w nich przedmiotami należącymi do rozstrzelanych osób pochodzących z kijowskich więzień; dwa doły zawierały polskie przedmioty, co stanowi 33% całości²⁵.

Charkowskie wykopaliska z lat 1991–1996 potwierdziły fakt rozstrzelania w miejskim więzieniu NKWD w kwietniu–maju 1940 r. 3891 polskich oficerów przetrzymywanych w starobielskim obozie jenieckim, a także pozwoliły dodatkowo odkryć kolejnych 411 szczątków polskich oficerów, niefigurujących na listach jeńców tego obozu. Znaleździło to pozwala zakładać istnienie w tym miejscu jeszcze jednego pochówku polskich oficerów, przywiezionych do charkowskiego więzienia wiosną 1940 r. z innych miejsc, najprawdopodobniej z więzień zachodniej Ukrainy. Ludzi tych spotkał ten sam los co innych polskich jeńców wojennych, ich szczątki bowiem zostały znalezione obok pochówków rozstrzelanych jeńców starobielskiego obozu.

W Chersoniu niestety nie udało się zidentyfikować i zbadać miejsca pochówku ofiar represji politycznych z tamtych lat, gdyż na terenie domniemanej lokalizacji obecnie znajduje się osiedle mieszkalne²⁶.

Prace poszukiwawcze w Bykowni zostały zakończone. Wzniesiony pamiątkowy kompleks poświęcony ofiarom represji politycznych został uroczyście otwarty przez prezydentów dwóch krajów w dniu 21 IX 2012 r. Jednak do tej pory nie ma dokładnych danych o liczbie pochowanych tutaj ludzi, w tym polskich obywateli.

²⁵ Archiwum prywatne, „Быковнянские раскопки”, т. 1, s. 59–61.

²⁶ Ibid., s. 67.